

Sygn. akt V Ka 71/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie V Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SO Andrzej Jaracz

Sędziowie: SO Marek Mazur

SO Renata Rzepecka-Gawrysiak (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzierżyńska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. w Koszalinie Wacława Jona

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2014r. sprawy

M. W.

oskarżonego z art. 280 § 1 kk
na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie

z dnia 29 listopada 2013 roku sygn. akt X K 1044/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. D. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt: V Ka 71/14

UZASADNIENIE

M. W. został oskarżony o to, że:

w dniu 10 lipca 2011 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu z S. W., dokonał rozboju na osobie M. B. w ten sposób, że stosując przemoc polegającą na duszeniu za szyję i przypalaniu papierosem prawej dłoni, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia skóry śródreżca prawego powierzchni dłoniowej II stopnia, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, zabrał M. B. w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 60 zł.,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 29 listopada 2013r. sygn. akt X K 1044/12:

I. uznał oskarżonego M. W. za winnego popełnienia czynu opisanego jak w pkt I aktu oskarżenia z tym ustaleniem iż dopuścił się jego popełnienia działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, tj. popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk wymierzył oskarżonemu M. W. karę 2 lat pozbawienia wolności,

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata J. D. kwotę 1392,00 złote plus 23 % VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

III. zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania i nie wymierzył mu opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego M. W..

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 § 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie :

I. art. 173 k.p.k. poprzez zaniechanie prawidłowego sposobu okazania oskarżonego pokrzywdzonemu i świadkom, w sytuacji gdy zaszły okoliczności uzasadniające dokonanie takiego okazania, bowiem świadkowie nie rozpoznali oskarżonego jako uczestnika zdarzenia po okazaniu im tablic poglądowych. Prawidłowe a nie sugerowane rozpoznanie przez świadków miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, gdyż albo potwierdzałyby udział w zdarzeniu oskarżonego albo w sposób jednoznaczny je wykluczyły.

II. obrazę przepisów postępowania z art. 410 k.p.k. polegającą na ustaleniu podstawy wyroku jedynie w oparciu o część materiału dowodowego a także na naruszeniu art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego istotnych dowodów świadczących na korzyść oskarżonego w postaci zeznań świadków i tym samym niewłaściwą ocenę materiału dowodowego sprawy i ukształtowaniem przekonania Sądu na podstawie wybranych a nie wszystkich dowodów, ocenianych dowolnie a nie swobodnie z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia jak również rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a w konsekwencji obraży ww. przepisów postępowania zarzucił także:

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść orzeczenia, polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony M. W. popełnił zarzucany mu czyn, w sytuacji, gdy brak było wystarczających i bezspornych dowodów, a także w sytuacji, gdy z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków wynika w sposób jednoznaczny, że w czasie popełnienia czynu nie było go w miejscu zdarzenia, co konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego skazania oskarżonego za zarzucany mu czyn.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł, aby Sąd Odwoławczy korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437 § 1 i 2 k.p.k., zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego ewentualnie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Koszalinie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna.

Oceniając zaskarżone orzeczenie z punktu widzenia podstaw odwoławczych (art. 438 kpk, art. 439 kpk) oraz rażącej niesprawiedliwości orzeczenia (art. 440 kpk) stwierdzić należy, że sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, wyjaśniając istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne. Nie dopuścił się przy tym uchybień, wskazanych w zarzutach apelacji obrońcy, powodujących konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku czy też uzasadniających pogląd, że oskarżony M. W. powinien zostać uniewinniony od popełnienia przypisanego mu czynu z art. 280 § 1 kk .

Analiza akt sprawy i uzasadnienia sądu meriti w kontekście podniesionych w środku odwoławczym zarzutów prowadzi do wniosku, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisów postępowania, w szczególności tych wskazanych w apelacji obrońcy, mającej wpływ na treść wyroku.

Wbrew zarzutowi apelacji, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie, dokonał jego właściwej subsumcji pod odpowiednią normę prawną i należycie wykazał winę i sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa.

Zgromadzone dowody poddał trafnej ocenie mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 kpk.

Ustalenia sądu pierwszej instancji są trafne, logicznie przedstawione w pisemnym uzasadnieniu. Sąd ten wskazał które fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, z drugiej zaś strony uargumentował przekonująco powody odmowy przypisania waloru wiarygodności dowodom przeciwnym.

Zgromadzony materiał dowodowy wymagał od sądu pierwszej instancji przeprowadzenia jego wnikliwej analizy pod względem jego wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia, a to w szczególności z uwagi na różne depozycje świadków w kwestii opisu sprawców i ich ról. Sąd pierwszej instancji sprostał temu zadaniu, a swoją ocenę dowodów wyraził w wyczerpującym uzasadnieniu, które spełnia wymogi przepisu art. 424 kpk. Tego rodzaju sytuacja dyskwalifikuje zawarty w punkcie III apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 438 pkt 3 kpk, jako, że zarzut ten może zostać podniesiony skutecznie wtedy, gdy ustalenia sądu orzekającego nie znajdują odzwierciedlenia w żadnym z przeprowadzonych dowodów, bądź okazują się zgodne jedynie z dowodami ocenionymi przez sąd jako pozbawione przymiotu wiarygodności, nadto gdy skarżący wykaże, że ustalenia sądu poczynione zostały z pominięciem istotnych dowodów zgromadzonych w sprawie, bądź ich ocena jest sprzeczna z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego bądź wskazaniem wiedzy. Zaznaczyć przy tym należy, że nie wystarczy powołanie się na możliwą, na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego, inną, niż ustalona przez sąd pierwszej instancji wersję wydarzeń (jak czyni to apelujący), ale konieczne jest wskazanie dowodów, które pominięto przy dokonywaniu ustaleń, bądź zasad, którym uchybiono przy ocenie poszczególnych dowodów.

Środek odwoławczy, który nie spełnia powyższy wymogów stanowi w istocie rzeczy wyłącznie polemikę ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, korzystającym z ochrony przewidzianej przepisem art. 7 kpk.

Oceniając zasadność zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego wskazać należy, że jest ona polemiczna i to w odniesieniu do oceny dowodów zaprezentowanej przez sąd orzekający, podnosząc nie wyjaśnienie sprzeczności w zeznaniach świadków oskarżenia, które to uchybienie miało skutkować błędnymi ustaleniami faktycznymi i bezzasadnej odmowie dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że nie brał udziału w rozboju na szkodę M. B.. Według apelującego wadliwa ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji przejawia się w pominięciu części zeznań pokrzywdzonego M. B., który nie rozpoznał oskarżonego, zaniechania przeprowadzenia z urzędu okazania oskarżonego świadkom M. B., J. J. (1), P. B. – w trybie art. 173 kpk.

Zdaniem sądu odwoławczego orzeczenie sądu pierwszej instancji nie jest dotknięte wskazanymi przez apelującego uchybieniami.

Apelujący nie uwzględnił w sposób należyty i pełny całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności i treści materiału dowodowego oraz płynących z niego wniosków. Wbrew twierdzeniom apelującego sąd pierwszej instancji wszechstronnie ocenił zeznania świadków oskarżenia tj. M. B., J. J. (1), P. B. i J. J. (2). Zeznania tych świadków poddane zostały wzajemnej konfrontacji, w tym z zeznaniami złożonymi w toku postępowania przygotowawczego, jak również konfrontacji z wyjaśnieniami oskarżonego oraz dowodami w postaci wizerunków oskarżonego.

Stwierdzić należy, że sąd orzekający krytycznie odniósł się do ujawnionego materiału dowodowego, w tym w szczególności do zeznań M. B., J. J. (1), P. B., których zeznania w odniesieniu do rozpoznania oskarżonego częściowo różnią się.

Podnoszony w toku postępowania zasadniczy problem z rozpoznaniem współsprawcy czynu (oskarżonego) był problemem podstawowym z którym musiał zmierzyć się sąd orzekający. W wyniku kontroli odwoławczej wywołanej apelacją obrońcy oskarżonego stwierdzić należy, że sąd pierwszej instancji w tej kwestii przeprowadził bardzo szczegółowy wywód, a to w celu wskazania dlaczego i na podstawie których dowodów wywiódł wniosek o sprawstwie oskarżonego, dlaczego i które dowody uznał za wiarygodne, a inne tylko za częściowe wiarygodne i w jakiej części.

Nie mogło zatem zabraknąć i nie zabrakło w uzasadnieniu sądu, szczegółowego odniesienia do treści poszczególnych zeznań świadków. Odmiennosc w części zeznań świadków w odniesieniu do opisu działania dwóch sprawców tj. S. W. i oskarżonego, wynika z podobieństwa sprawców do siebie, którzy są braćmi. Nie oznaczało to jednak, że w oparciu o to źródło dowodowe nie dało się ustalić wiarygodnej wersji zdarzeń objętych oskarżeniem. Jest rzeczą oczywistą, co trafnie zauważa sąd pierwszej instancji, że poszczególne zeznania świadków zostały uzyskane w różnych okolicznościach (swobodne zeznanie świadka, okazanie wizerunków, rozpoznanie na sali rozpraw).

Sąd odwoławczy w pełni akceptuje argumenty sądu orzekającego dotyczące oceny tych dowodów, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie jest zatem tak, jak twierdzi apelujący, że sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił sprzeczności w rozpoznaniu oskarżonego w zeznaniach świadków. Nie można przy tym pomijać, co czyni apelujący, że świadkowie P. B. i J. J. (1) na rozprawie rozpoznali oskarżonego w sposób pozbawiony wątpliwości. Zeznania te nie budzą żadnych wątpliwości. Świadczy o tym opis osoby sprawcy jako (...) i (...), aby stwierdzić jednoznacznie przez sądem, że tą osobą jest oskarżony.

Słusznie zaznaczył sąd pierwszej instancji, że świadkowie, którzy nie znali wcześniej oskarżonego nie mieli żadnego powodu, aby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego, wskazując, że jest jednym ze współsprawców czynu, przez rozpoznanie go. Wymienieni świadkowie, ani oskarżony nie podnosili, aby znali się wcześniej, czy aby istniał między nimi konflikt.

Z zeznań wymienionych świadków sąd pierwszej instancji wywiódł pozbawiony błędów wniosek, iż współsprawcą rozboju na szkodę M. B. był oskarżony M. W..

Sąd pierwszej instancji w odniesieniu do kwestii sprawstwa dysponował bezpośrednim dowodem w postaci zeznań świadka J. J. (2). Świadek ten rozpoznał oskarżonego bez wątpliwości, gdyż znali się wcześniej, a jego zeznania wpisują się omówione szczegółowo przez sąd orzekający zeznania M. B., P. B. i J. J. (1).

Zauważyć należy, że ustalenia sądu co do udziału M. W. wspólnie i w porozumieniu z bratem S. W. w rozboju na szkodę M. B. nie budzą żadnych wątpliwości. Inną kwestią jest odmiennie opisywana przez poszczególnych świadków rola oskarżonego i S. W..

Jak wyżej wskazano podobieństwo tych osób do siebie, dynamiczny charakter zdarzenia, fakt, że M. B., P. B. i J. J. (1) nie znali wcześniej sprawców powoduje, że według niektórych świadków, to oskarżony stosował przemoc wobec M. B. (J. J. (1), P. B.), a według innych (M. B., J. J. (2)) to oskarżony zabierał mu telefon. W każdej z tych wersji bezspornym ustaleniem jest, że oskarżony brał udział w rozboju wspólnie i w porozumieniu z S. W..

Istotą współsprawstwa jest wyraźne lub milczące porozumienie współsprawców, zawarte przed popełnieniem przestępstwa lub w jego trakcie- muszą więc oni działać wspólnie i w porozumieniu. Istotne i wymagane nie jest jednak wspólne dokonanie poszczególnych czynności czasownikowych, lecz realizacja zespołu znamion przestępstwa z objęciem zamiarem całości zdarzenia jak działania własnego (niezależnie od odpowiedzialności współsprawcy za rozmiary jego własnego ekscesywnego działania). Każda z osób obejmuje swoim zamiarem realizację wszystkich znamion czynu przestępczego (vide-wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2008r., sygn. I V KK 489/07).

Na gruncie przedmiotowej sprawy sąd orzekający prawidłowo ustalił, że oskarżony i S. W. swoim zachowaniem wobec pokrzywdzonego M. B. razem zrealizowali zespół znamion przestępstwa rozboju, albowiem działając wspólnie i w porozumieniu, każdy z nich dokonał części czynności czasownikowych (użycie przemocy, zabór telefonu), przy czym każdy z nich obejmował swoim zamiarem udział w tym czynie.

W tym stanie rzeczy, apelacja obrońcy oskarżonego nie może przynieść oczekiwanego rezultatu w postaci uniewinnienia oskarżonego, gdyż apelujący nie wykazał aby zeznania świadków oskarżenia, czyli osób, które rozpoznały oskarżonego bez wątpliwości, miałyby być niewiarygodne.

Całkowicie nielogicznym byłoby przyjęcie za prawdziwe twierdzenia, że świadkowie ci bezpodstawnie obciążają oskarżonego. Sam oskarżony nie wskazał przez cały tok postępowania, z jakiego powodu świadkowie oskarżenia mieliby bezpodstawnie obciążać go.

Jak już wcześniej wspomniano świadkowie M. B., P. B. i J. J. (1) nie znali wcześniej oskarżonego. Z kolei J. J. (2) znał obu sprawców i był obecny w czasie całego zdarzenia, nie biorąc w nim udziału. Opisał zatem obu sprawców w sposób nie budzący wątpliwości co to ich identyfikacji.

Apelujący, wskazując w środku odwoławczym na sprzeczności w zeznaniach świadków M. B., P. B. i J. J. (1), nie wskazuje jednocześnie w czym miałyby się przejawiać niewiarygodność zeznań tych świadków. Apelujący nie może skutecznie podważyć rozpoznania oskarżonego przez świadków, ani tego, że świadkowie mieli problemy z rozpoznaniem oskarżonego, a dokładniej sam pokrzywdzony. Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że problemy z rozpoznaniem oskarżonego wynikają z dynamiki zdarzenia, podobieństwa obu sprawców będących braćmi, upływu czasu.

Wywody sądu orzekającego w tej w tej kwestii zasługują na pełną akceptację jako zgodne z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wbrew twierdzeniom apelującego sąd wziął pod uwagę, że również zmiana wyglądu oskarżonego, a dokładniej fryzury mogła nieść problemy z rozpoznaniem oskarżonego.

Niewątpliwie jest, że takie cechy jak tusza, fryzura, kolor włosów zmieniają wygląd osoby. Różne są również predyspozycje świadków co do zapamiętania osób, ich wyglądu.

Za niezasadny należy uznać zarzut obrazy przepisu art. 173 § 1 kpk mającej polegać na zaniechaniu prawidłowego okazania oskarżonego świadkom. Zarzut ten nie może bowiem dotyczyć postępowania sądowego, tylko przygotowawczego. Oskarżony na sali rozpraw występował już w określonej roli procesowej, zatem świadkowie mogli jedynie podać czy rozpoznają go jako sprawcę i nie może być mowy o okazaniu osób w trybie art. 173 kpk.

Zarzuty apelacji obrońcy wskazują na uchybienia w zakresie prowadzenia postępowania przygotowawczego, które miały polegać na nieprzeprowadzeniu okazania w trybie art. 173 § 1 kpk.

Zdaniem sądu odwoławczego o ile takie wystąpiły w postępowaniu przygotowawczym, to nie mają one znaczenia dla zaskarżonego rozstrzygnięcia, gdyż nie przeniknęły do obecnie prowadzonego postępowania sądowego. Oczywistym jest, że okazanie świadkom w toku postępowania przygotowawczego wizerunku oskarżonego, a nie okazanie osób, utrudniło jego rozpoznanie, czego efektem były wątpliwości świadków, jednak świadkowie w toku postępowania przygotowawczego i sądowego zajęli stanowcze stanowisko w kwestii opisu sprawców i ich zachowania, co zostało poddane ocenie sądu orzekającego.

W tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji słusznie zakwestionował prawdziwość twierdzenia oskarżonego, iż w czasie zdarzenia przebywał na stacji na R., której nie opuszczał, które to twierdzenie jest sprzeczne z zeznaniami bezpośrednich świadków J. J. (2), J. J. (1), M. B. i P. B., których zeznania sąd orzekający trafnie ocenił jako wiarygodne, a apelujący nie podważył skutecznie. Podjęta przez apelującego próba zdyskredytowania zeznań świadków J. J. (1),

M. B. i P. B. przez wskazanie, iż są one sprzeczne wzajemnie jest nieprzekonująca i nie może przynieść oczekiwanego rezultatu w postaci dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdy sąd pozorne sprzeczności czy niekonsekwencje w zeznaniach świadków drobiazgowo wyjaśnił.

Zdaniem sądu odwoławczego nie sposób podzielić postawionego w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutu obrazy art. 410 kpk. Jakkolwiek przepis art. 410 kpk nakazuje uwzględnienie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie oznacza to jednak, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Nie można więc zarzutu naruszenia przepisu art. 410 kpk opierać na tym, że pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli tylko sąd je rozważył i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 kpk (vide- wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.08.1998r. sygn. IV KKN 324/98, Prok. I Pr. 1999/1/13). Godne podkreślenia jest również stanowisko Sądu Najwyższego, który słusznie wskazał, iż zasada wynikająca z art. 410 kpk obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej i wybiórczej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego co może prowadzić do odmiennych wniosków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.11.1997r. sygn. V KKN 62/97, Prok. I Pr. 1998/2/13).

Nie sposób więc podzielić zarzut apelacyjnego, iż Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie dopuścił się obrazy art. 410 kpk, skoro sąd swoje rozstrzygnięcie oparł na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i po ich szczegółowej, wnikliwej i gruntownej analizie, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu.

Nadmienić należy, że sąd pierwszej instancji kierował się w procedowaniu wskazaniem przepisu art. 4 kpk. Nie zaniechał dokonania czynności niezbędnych dla pełnej realizacji zasady określonej w art. 4 kpk, w szczególności prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, mając na celu wyjaśnienie wszelkich wątpliwości niezbędnych do wydania orzeczenia.

Z urzędu stwierdzić należy, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia zasady określonej w art. 5 § 2 kpk. W sprawie nie występują bowiem wątpliwości, których sąd nie usunąłby w drodze postępowania dowodowego.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował czyn oskarżonego jako przestępstwo rozboju z art. 280 § 1 kk

Z uwagi na to, że apelacja obrońcy dotyczy całości wyroku, należało zgodnie z treścią przepisu art. 447 § 1 kpk skontrolować zaskarżony wyrok również w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Sąd odwoławczy nie dopatrywał się, aby w sprawie niniejszej zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 kpk. O rażącej niewspółmierności kary nie można bowiem mówić w sytuacji, gdy sąd orzekający, wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z ustawowymi dyrektywami i wskazaniem co do jej wymiaru oraz gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się zaakceptować. W ramach postępowania apelacyjnego ingerencja sądu odwoławczego w zakresie orzeczenia o karze możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdzone zostanie, że ma ona charakter rażąco niewspółmierny. Skoro zatem sąd pierwszej instancji wymierzył oskarżonemu za przestępstwo z art. 280 § 1 kk karę 2 lat pozbawienia wolności, czyli w najniższym ustawowym wymiarze, zatem nie można przyjąć, że jest to kara w społecznym odczuciu niesprawiedliwa, a tylko taka zaś ocena skutkowałaby koniecznością zmiany orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego.

Przy kształtowaniu wymiaru kary sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie podmiotowo i przedmiotowo istotne okoliczności wpływające na jej wymiar, zgodnie z dyrektywami wskazanymi w art. 53 kk. Jednocześnie wskazał na ich istnienie w uzasadnieniu końcowego rozstrzygnięcia. Zaważyło to na przekonaniu sądu odwoławczego o właściwym operowaniu granicami represji karnej w rozpatrywanej sprawie. Oceniając rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w przedmiocie kary nie można tracić z pola widzenia, iż oskarżony był uprzednio karany za przestępstwa.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy nie uznał zatem wymierzonej oskarżonemu kary za rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Reasumując, wobec powyższego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego M. W. za oczywiście bezzasadną.

O kosztach za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym postanowiono na podstawie §14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze postanowiono na podstawie art. 627 kpk, art. 634 kpk w zw. 636 § 1 kpk i art. 624 §1 kpk z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego.